

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 83.

23. Lipca 1827

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Stosownie do przyrzeczenia w uwiadomieniu z dnia 7. Czerwca roku bieżącego, Dyrekcya uprzywilejowanego Austriackiego narodowego banku, podaje do wiadomości publicznej, zamknięty z ostatnim Czerwca wykaz dochodów bankowych za pierwsze półrocze 1827.

W Wiedniu d. 1. Lipca 1827.

(Następują podpisy.)

W y k a z

dochodu uprzywilejowanego Austriackiego narodowego banku.

Pierwsze półrocze. Od d. 1. Stycznia do d. 30. Grudnia 1827.

Debet:

	Waluta bankowa.	ZR.	kr.
Oplaty urzędników i potrzeby kancelaryi - - - - -	49,315	25	
Przewóz pieniędzy, sprawunki, koszta druku, opłata od listów, należności stępla od kuponów na pierwsze półrocze, wydatki domowe i inne - - - - -	46,529	12	
	95,844	37	

Przeniesienie summy pozostałej 1,852,131 55 1/4

1,947,976 32 1/4

K r e d y t:

Procenta od eskomtowanych efektów w ilości: 44,993,036 ZR. 57 kr. - 531,740 8

Z tego odciągnąwszy resztującą procenta od o-wych efektów, które po d. 1. Lipca 1827 przypadają do zapłacenia 65,226 32 466,513 36

Procenta i należności od zaliczeń na zastawy - - 277,487 8

Od tego odciągnąwszy pozostałe

Waluta bankowa
ZR. kr.

procenta od tych zaliczeń, które po dniu 1. Lipca 1827 do zapłacenia przypadają - 43,237 24 234,249 44

Dochody od reszty pierwotnego majątku banku, procenta przynoszącego - - - - - 1,140,606 12

Dochody funduszu rezerwowego - - - - - 84,299 15

Prowizya od assygnacyj kass prowincyjnych - - - - - 22,307 45 1/4

1,947,976 32 1/4

Na 50,621 akcji wynosi półroczna dywidenda po 32 ZR. 1,619,872 —

Przeniesienie zysku na drugie półrocze - - - - - 332,259 55 1/4

1,852,131 55 1/4

Z liczby obrachunkowej uprzywilejowanego Austr. narodowego banku.

Franciszek Salzmann, Max. Litomisky, Nad-Buchalter. Buchalter.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Przez Brazyliję mamy uprzednią wiadomość o rewolucyi wybuchłej w Chili. Bliższe szczegóły opowiada polityczna i literacka kronika Buenos-Ayreska w ten sposób:

Poruszenie przeciw-rewolucyjne poczęło się w Santiago na dniu 24. Grudnia r. z. w nocy, i trwało do rana dnia 29. Sprawcami takowego byli, zowiący się federalistami. W d. 24. o godzinie 11 wieczorem, Pułkownik Campino, na czele kilku żołnierzy gwardyi obywatelskiej i części batalijonu 7go, uderzył na park artyleryi i warstata marynarki.

Zebrawszy się z 600 ludzi piechoty, 80 jazdy i 3 dział, założył główną kwaterę na placu publicznym, ogłosił zniesienie rządu istniejącego, obwołał Jenerała Pinto Prezydentem Rzeczypospolitej, i dopóki Pinto nie przybył z Ca-

X

quimbō, gdzie podtenczas bawił, dowództwo zostawiać miało w jego ręku.

Kongres wezwany przez rząd, zebrał się śpiesznie, Campino wystąpił do tegoż Deputacyją, której mówcą był Orgera, znany ze swoich związków z Bustesem i jego stronnikami w całej Ameryce południowej. Emissaryusz ten mówił długo na zgromadzeniu Reprezentantów ludu, żądał ich przyzwolenia, starając się usprawiedliwić powstanie. Prezydent zapytał się go: czyli buntownicy poddali się wyrokowi kongressu? Deputowany odpowiedział, iż w tej mierze zapyta się swojego Naczelnika.

Tymczasem Deputowani wyrazili niechęć ku takiemu postępowaniu, a niektórzy oświadczyli, iż nie mogą naradzać się, dopóki zostawiać będą pod wpływem bagnetów. Wszakże łatwo można było wyczytać z oblicza niektórych Reprezentantów wielkie wrazenie, pewny znak udziału, jaki mieli w tym spisku; lecz nie wazyli się powszechnemu oprzeć głosowi, objawiającemu się mocno przeciwko sprawcom tych zamieszek. Campino uwiadomiony o tem, co zaszło, tyle okazał zuchwałości, iż wpadłszy na koniu do sali posiedzeń Kongresu, rozkazał żołnierzom swoim wypędzić spokojnych obywateli, którzy zajmowali trybuny, i z bojaźnią oczekiwali końca tej straszliwej sceny. Otoczony wojskiem, hanbił i tłzył różnym sposobem Deputowanych, lecz ci zuchwalstwu jego stawili się nieustraszenie i śmiało. W tej chwili niejaki Latapie, Adjutant godny swojego Dowodcy, kazał dać ognia. Szczęściem żołnierze nie usłuchali rozkazów. Jeden tylko padł wystrzał, lecz nikogo nie trafiał. Campino, bez wątpienia stałością Kongresu zachwiany, wyszedł ze swoim wojskiem, i udał się na plac publiczny wśród zebranej masy ludu, która najstraszniejszej katastrofy oczekiwała. Kongres ze swojej strony postanowił wysłać do buntowników dwóch swoich Członków. Wybrano dwóch Deputowanych, o których wiadano, iż mieli tajemne z niemi porozumienia, i za ich pośrednictwem zyskano, że nieprzyjaciele spokojności publicznej cofnęli się do warsztatów okrętowych, gdzie oczekiwać mieli wyroku ciała Reprezentantów.

Podtenczas nie omieszkali buntownicy napisać na publiczny skarb, a kassy publiczne wnet w ich znajdowały się ręku. Mieszkańcy przyszedłszy z przestrachu do siebie, postanowili oprzeć się zdrajcom, którzy ich uciskali. Kongres zebrał się na nowo tegoż samego wieczora; i trybuny napelnione były mnóstwem obywateli, którzy silnie powstawali przeciwko buntownikom. O godzinie piątej Jenerał Freyre i Admirał Planco, wezwani przez Kongres i upoważnieni

do obrony ojczyzny, natychmiast stanęli na czele licznego korpusu obywateli, z którym przez całą noc przeciągali miasto, i tym sposobem projekta buntowników zniweczyli.

Dnia 26. ze świtem, postrzegłszy, iż silnie zbiera się lud do Acongagua, udali się ku tej wsi, gdzie znaleźli wszystkie oznaki i przygotowania do zupełnego powstania. Ich przytomność i spokojne postępowanie, sprawiło, że burzę uśmierzyli.

Tymczasem buntownicy w stolicy, którzy między sobą już zbiegów poczęli liczyć, pomimo odezwy, jaką rozszerzali, przekonywali się, że niepewne było ich położenie, a Dowodcy ich napisali do Kongresu, ofiarowali zadosyćczynić za popełnione bezprawia i przyrzekli poddać się jego wyrokowi. Na nieszczęście nie mógł się w tej chwili zebrać Kongres, co przypisywano tajemnym zabiegom kilku jego członków.

Campino zaś widząc, iż nikt nie płaci kontrybucyi, którą nałożył, i że zbiegostwo z każdą powiększa się chwilą, pośpieszył zamknąć się w warsztatach okrętowych. Nakoniec w dniu 27. o godzinie 2 z południa batalijon 7my, który dotąd działał w porozumieniu z buntownikami, stanął pod bronią, i rozpędził ogniem broni swojej tych, którzy dotąd byli jego współwinnymi. Wziął w niewolę głównego Dowódcę, i przywrócił władzę Jenerała Freyre, który tego samego dnia wrócił do Santiago, a obecność jego ukończyła zamieszanie i przywróciła porządek publiczny. W dniu 29. wszystko było spokojne tak, jak przed tem zdarzeniem. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazeta nadworna zawiera mianowanie Dr. Percy na Biskupa Rochesterskiego.

Oto jest namieniony w przeszłym numerze adres korporacyi miasta Londynu, złożony Królowi w d. 30. Czerwca:

„Najłaskawszy Mornarcho! My wierni poddani Waszj Król. Mości, Lord Major, starsi gminni, i gminni starego miasta Londynu, zebrałszy się na Zgromadzenie, prosimy W. K. Mości, iżbyś nam dozwolił ponowić sobie wyraz naszego najszczerzego uszanowania. Wynurzając nasze nieograniczone uszanowanie ku konstytucyi kraju, która stanowi znaczną i istotną część prerogatywy korony, cieszymy się, iż W. K. Mość wśród trudnych okoliczności przy utworzeniu nowego zarządu Państwa, użył tej prerogatywy zupełnie w godnym i konstytucyjnym sposobie.”

„Spodziewamy się, że Ministrowie W. K. Mości, postępując według oświeconej i godnej polityki, powierzonej sobie przez W. K. Mość władzy, użyją w takim sposobie, aby prerogatywy

korony nie naruszone, a swobody i dobro ludu utrzymane i ocalone zostały. Dozwól nam W. Król. Mość zapewnić siebie, iż ze wszystkich sił przyczynić się będziemy do każdego środka, któryby się okazał istotnie potrzebnym do poparcia tego ważnego przedmiotu, i że żadnemu z wiernych poddanych W. K. Mości nie ustępujemy w wierności ku osobie W. K. Mości i Jego król. rodzinie. (G. W.)

Gazeta nadworna Londyńska z dnia 3. Lipca zawiera doniesienie, że Posłowi Angielskiemu w Paryżu oznajmiło Ministerstwo Francuzkie Spraw zewnętrznych, iż rząd Francuzki ogłosił port Algierski za będący w stanie oblężenia, i że wszelkie potrzebne przedsięwzięcie środki, aby tę blokadę przywieść do skutku. — Taż sama Gazeta donosi, że Hr. Ofalia, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Króla Hiszpańskiego, upoważniony do nadzwyczajnego poselstwa na Dworze Króla Jmci Angielskiego, przyjęty był przez J. K. Mość na prywatnem posłuchaniu, i oddał swoje listy wierzytelne.

Kuryer z dnia 4. Lipca donosi, że Rząd odebrał od Lorda Nadkommissarza wysp Jonskich, Sir F. Adam, wiadomość o kapitulacyi zamku Ateńskiego.

Papiery (fonds) ciągle idą w górę. Konsolidy stały w dniu 4. Lipca o godzinie drugiej 87 1/8 1/4.

Przez najnowsze prawa żeglugi, uchwalone na tegorocznem posiedzeniu, wełna, sumak marzana, korzeń marzany, barilla, pumex, kora dębowa, drzewo korkowe, cytryny, nasienia lnia- ne, rzepakowe i koniczu, uznane zostały za tak zwane artykuły *enumerated articles*, a które mogą być tylko przywożone na okrętach kraju, gdzie są reprodukowane, lub na Angielskich; zaś wiele przedmiotów dawniej w tej samej rubryce objętych, jakoto: cukier, ocet, potaż i sól, skoro są płodami europejskimi, uwolnione od wszelkich ograniczeń przy wprowadzaniu. — Oto jest ilość zboża pod zamkiem królewskim będąca:

	W Londynie. — kwarterów.	W Liwerpoolu. kwarterów.
Jęczmienia	70,000	31,000
Fasoli	27,000	10,000
Grochu	5,000	900
Żyta	300	3,000
Pszenicy	240,000	147,000
	W Brystola. — kwarterów.	W Hull. kwarterów.
Jęczmienia	8,000	26,000

Fasoli	7,000	5,000
Grochu	190	800
Żyta	60	500
Pszenicy	9,000	65,000

Rząd płaci teraz rocznej pensyi 58,447 funt. szt. 51 osobom, za dawniej pełnione dyploma- tyczne obowiązki. Między temi znajduje się 9 Posłów, 10 nadzwyczajnych Posłów i pełnomo- cnych Ministrów, pełnomocnych Ministrów 5, Sprawujących interesa 2, Sekretarzów legacyi 4, Konzultów jeneralnych 8 i Konzultów 4. Lord St. Helens, który był 26 lat Posłem w Rosyi; Sir Robert Liston, który sprawował takową po- sadę 37 lat w Stambule, pobierają każdy po 2300 funt. szt.; Douglas (13 lat Sekretarz lega- cyi w Berlinie) pobiera 500 funt. szt.; Konzult jeneralny Blanclay (23 lat w Algierze) tyleż; John Lempriere za czterdziestoletnie sprawowanie in- teresów konzultackich w Pernambuko, 300 funt. szterl. i t. d. (D. A.)

Globe and Traveller mówi, że okręt wo- jenny Izis, o 50 działach, otrzymał rozkaz udać się na Archipelag. Sir Tomasz Stains znajduje się na tym okręcie, i zatknie banderę komno- dorską.

Miss Turner uwolniona aktem parlamen- towym od związków ze swoim uwodzicielem G. Wackiefield, odda rękę sławnemu podróżnikowi Leigh.

W Sądzie Admiralicynym toczy się teraz sprawa, w której dawniejszy pan pewnej mulat- ki, niewolnicy, stara się swoje prawo własności do niej ugruntować na tém, że owa niewolnica w prawdzie przez dotknięcie się ziemi Angiel- skiej była pierwój wolną, lecz teraz przez po- wrócenie do osady, gdzie była niewolnicą, zno- wu weszła w dawniejsze stosunki niewolnicze. Wszyscy ciekawi są wyroku tegoż Sądu.

W Londynie odebrano *Diario fluminense* (z Rio de Janeiro) dochodzący do d. 25. Kwie- tnia. Dziennik ten zapowiada bliskie zebranie się Izby, oraz zawiera urzędową wiadomość wzglę- dem wojny między Brazyliją a Buenos - Ayres; klęska wojska Brazylijskiego podług raportu sa- mego Naczelnego Wodza, była zupełna. Nie- szczęsny ten skutek przypisuje on złemu postę- powaniu części wojsk swoich. (D. A.)

Francyja.

Wojska przeznaczone do obozu dla ćwi- czeń wojennych pod St. Omer, zbierają się tam- że od kilku tygodni. — Król spodziewany jest w obozie we Wrześniu.

Monitor udziela rachunku, podług którego z miliardu przeznaczono w r. 1825 na wy- na-

urodzenie wychodźców zapisano już w wielką księgę 550,498,643 ZR. w kapitale, czyli 16,517,115 ZR. w wieczystych dochodach trzech procentowych.

Dziennik rozpraw zawierał przez dwa dni, jeden po drugim wielkie miejsca próżne z powodu cenzury. Jednego dnia była próżna cała część literacka, a dnia drugiego cała polityczna. Dziennik: Francja chrześcijańska przez kilka dni tak wiele miał próżnych miejsc, iż ledwie czwarta część numeru, kilka mniej ważnych artykułów w sobie zawierała. Od dni kilku wcale już niewychodzi, i okólnikiem oświadczył swoim abonentom, że władza cenzuralna niechce zupełnie tego pisma cenzurować, i że spodziewa się zaradzić temu w drodze prawnej.

Gazeta powszechna Lugduńska udziela wyimków z niedawno wysłanego rozbioru oświadczeń i życzeń Jeneralnych rad departamentowych, pod czas posiedzeń z 1826 *). Widzimy z tego, że na tych Zgromadzeniach, doświadczeniem, wiadomością i stopniem swoich członków w towarzystwie znamienitych, przedewszystkiem objawiona była mocno potrzeba, położyć tamę wolności druku. Jeneralna rada Departamentu Rodanu (Główne miejsce Lugdun) oświadczyła powtórnie i dobitnie życzenie, »iżby »jak najspieszniejsze i najskuteczniejsze środki »przedsięwzięte być mogły, przeciwko nadużyciom wolności druku, które codziennie pogorszają się, i towarzystwemu porządkowi oplakania godnymi zagrażają skutkami.« — Większa część Jeneralnych rad, jakby się zmówiły, objawiły poczęści jeszcze dobitne obawy swoje. Rada Departamentu Sekwany (Główne miejsce Paryż) sądzi: »iż obowiązkiem jest jej »zwrocić uwagę Rządu na niewyrachowne zło, »jakie zrządziła rozwiozłość druku we Francyi, »a szczególnie w stolicy; jest ona tego zdania, »iż potrzeba jest surowych środków, przez »ostrzeżenie kar, aby tak wielkiemu złemu położyć tamę.« — Zdaje się (mowi Jeneralna rada wyższej Garony, główne miejsce Toulouza) że w Pa-ryżu istnieje ognisko zepsucia, którego ajenci czynią sobie obrzydliwe ukontentowanie w zwo-żeniu ludzi, ponieważ najuboższym i najniższym klasom najhulaniejsze książki i pisma, »podają dorąk, które je od jednego do drugiego końca Francyi obnoszą. Rada wzywa prawo i »rząd wesprzeć publiczną moralność; wyraża »gorące życzenie, aby wskazanym występkom

»zapobieżono.« — »Wolność druku, mówi Jeneralna rada Cote d'Or (główne miejsce Dijon) »nie powinna wyrażać się w rozwiozłość. »Powszechnie powstają skargi przeciwko bez- »prawom druku; do rządu należy w mądrości »swojej wynaleźć najprędzепrzeciwko temu spo- »soby, któreby się z naszą konstytucją w czem- »kolwiek zgadzały.« — Jeneralna rada Mayenne (główne miejsce Laval) wyraża się ze słusznem nieukontentowaniem przeciwko licznym nowym nakładom na dzieła Woltaire, i na inne bezbożne i rozwiozłe książki, podkopujące moralność »przez zepsucie obyczajów i torujące drogę do no- »wej rewolucyi; prosi rządu, iżby obmyślił pewne i szybkie środki, któreby położyły koniec zgor- »szeniu ponawiania edycji pism za bezcen »przedawanych. — Wiele innych Departamen- »tów oświadczyło się równie przeciwko temu rozszerzeniu. — Niektóre tego są zdania, że istniejące prawa, należycie wykonywane, byłyby dostatecznymi do zapobieżenia temu złemu; inne żądają surowszych, aby temu zgoiszeniu położyć tamę. — Jeneralna rada Departamentu Doubs (główne miejsce Besançon) szczególnie powstaje na wolność druku pism periodycznych którym teraz przez cenzurę włożono wędzidło. — »Jakkolwiek (kończy Gazeta Lugduńska) roz- »maite są środki, przekładane przez Jeneralne »rady ku zapobieżeniu tak wielkiego zła, nie »omieszkają jednakże powiedzieć, że te oświadczenia i życzenia tych rad przeciwko wolności druku, podane są przez rząd i Jezuitów. Bez- »wątpienia Jezuiti to są i rząd Francuzki, co »protestanckim kantonom Szwajcarskim, i nowym »rzeczypospolitom Amerykańskim podali prawa »przeciwko rozwiozłości druku!« (D. A.)

Królestwo Obojg Sycylii.

Dziennik Obojga Sycylii smutny kresli obraz spustoszeń przez powódzie w d. 6. i 7. Czerwca w całej prawie Kalabrii zrzadzonych. Dwie trzecie części miasta Gallico zniknęły; gdzie dawniej były domy ani śladu onych nie ma. Trzecia część mieszkańców stała się ofiarą tego nieszczęścia. Całe miasteczko Catona jest pod wodą, a głębokość wody w samym środku tego miasteczka wynosiła jeszcze w d. 9. Czerwca 35 stóp. Pola tak dalece są zalane wodą, iż nikt swojej roli nie poznaje. Na morzu wściekał się podobnie straszny orkan, i różne porozbijały się okręty, między temi Brygantyna *fenice*, z Tryjestu do Gibraltaru przeznaczona, polakra Neapolitanska, która zatonała w Sycylii; Neapolitanska bombarda i jeszcze dwa inne okręty. — W samém miejscu Reggio szacują szkodę na 1 miljon Dukatów. Wie-

*) Jeneralne rady Departamentowe na rok 1827. »wznowione niedawno zostały rozporządzeniem królew. aby się zebrały ku końcowi Sierpnia. (P. Da.)

Iu mieszkańców cieszy się, że życie ocalili. Z innych miejsc podobnież smutne nadchodzą wiadomości; słychać jeszcze, że przy skałach wysp Livarijskich, rozbił się okręt pod kapitanem Caramagniola, i z 62 osób tylko 12 i Kapitana uratowano. (D. A.)

Szwajcaryja.

Zagajenie Sejmu Związku Szwajcarskiego, w Zurych odbyło się w d. 2. Lipca z przyzwoitą proczystością, przy zachowywaniu wszystkich w tej mierze wydanych przepisów, a to w obecności wszystkiego Ciała dyplomatycznego, które przybyło z Berny. Burmistrz Wyss w mowie zagajającej posiedzenie wynurzył z wdzięcznością połączoną cześć boskiej Opatrzności, że prowadząc Szwajcaryję przez niektóre niebezpieczeństwa, wyniosła ją i utrzymuje na tym szczęśliwym stopniu; na którym używając samoistnienia i neutralności cieszy się skromną pomyślnością.

Posłowie, złożywszy inieniem swoich Stanów przysięgę, ndali się z kościoła katedralnego do sali posiedzeń na pozdrowienie Związku i postawienie raportu Przetłożonego względem stosunków Związku. Raport ten wystawia chlubnie postępującą w udoskonaleniu wojskowość Związku; dla niemających przytułku, uważa za największą potrzebę dać wsparcie; przemysłowi, dla którego wszędzie rozpoczęte roboty około dróg, może nie wiele przynoszą korzyści, sądzi być dogodniejszą rzeczą ułatwić przejście towarów i zmniejszyć cła. W pozdrowieniu Związku nie tylko wielokształtne wyrazy sposobu myślenia Związku i przyjaźni państwa, lecz były raczej wyłączną treścią mów po większej części mianych. Poseł Solothurnski chwycił tę sposobność, dla wytoczenia skargi na zupełną wolność druku. (G. W.)

Rossyja.

N. Cesarz Jmć uwolnił od obowiązków Hetmana Kozaków Dońskich Jenerała Porucznika Kozajskiego I. i w miejscu tegoż mianował Hetmanem tego wojska Jenerała Majora Kuteinikowa II. Margrabia Hertford, któremu powierzone zostało nadzwyczajne poselstwo do N. Césarza, w celu złożenia Angielskiego orderu Podwiązki, przybył d. 27. Czerwca do Petersburga:

Gazety Petersburskie donoszą z Kronsztadu z d. 23. Czerwca:

Dnia 20. Czerwca Cesarz Jegomość niespodziewanie o godzinie 11tej w nocy przybył z Peterhofu do Kronsztadu na okręt Admiralski Azow. Natychmiast dwa wystrzały działowe dały znak Oficerom i majtkom: którzy mogli byli znajdować się na lądzie powrócenia do okrętów. O godzinie 12tej z rana, dano sygnał całej eskadrze do

podniesienia kotwicy i rozwinięcia żagli, a o 1tej zwinęto chorągiew admirałską a cesarską banderą utkwioną została na Azowie i powitana 2,000. wystrzałów działowych ze wszystkich okrętów i watów Kronsztadu, Kronsłotu i Risbąnku. Cała flota wypłynęła na morze przy łagodnym i pomyślnym wietrze i odbywała obroty na wysokości miejsca, zwanego Krasnaja Gorka, przed N. Cesarzem. Wieczorem eskadra odebrała rozkaz płynienia dalej, a o północy Cesarz Jmć powrócił do Kronsztadu w jachcie Torneo holowanym przez statek parowy. Późem odpłynął do Peterhofu na szalupie. Tegoż dnia Angielski statek parowy Jerzy IV. znajdujący się na kotwicy między Kronsztadem i Kronsłotem, wyszedł do Londynu z podróżnymi. — Wojenny okręt Konstanty i fregata Helena świeżo przybyłe z morza śródziemnego z oddziałem gwardyi pod dowództwem Kommodora Billingshausen, stoją jeszcze w przystani, i wkrótce udadzą się za eskadrą Admirala Sieniawia. Fregata Posyłka (Wiestowoy) mająca tymczasowo udać się do Rėwla, czeka tylko rozkazu odpłynienia.

Wiadomości od wojska z Georgii.

Banda łotrów, wynosząca do 500 ludzi, zebranych przez Miras-Chana, Rządzcę Lenkoranu, z poddanych Hassan-Chana przy Arkewanie, wyruszyła była na złupienie wioski Lemberan, w prowincyi Karabagu, nie wiedząc wcale, że się znajdował tam oddział wojsk naszych. Na tę wiadomość, Pułkownik Makow, dowodzący pułkiem ułanów Białorossyjskich, puścił się w pogoń zanimi z jednym tylko szwadronem; a zebrawszy następnie 3 półszwadrony, uderzył na przeciwników rozłożonych z całym swym tępem w miejscu bardzo dogodnym, zmieszał ich, odbił wszystkie trzody zrabowane na mieszkańcach i gonił aż o 50 wiorst od obozu. W tej rozprawie Porucznik tegoż pułku Makow został ciężko ranny sztyltem w nogę, przez Beirama, rabusia sławnego z nadzwyczajnej siły, który jednak sam poległ z ręki tegoż Oficera. Mustafa Bej, brat Hassan-Chana; wzięty jest w niewolę. A tak zręczne rozporządzenia i ten śmiały krok Pułkownika Makow obróciły wniwecz pierwsze usiłowanie tego rodzaju, którego doświadczyć chciał nieprzyjaciel. Od d. 14. do 19. Maja, załoga twierdzy Eriwanu, robiła codzienne wycieczki, a nadewszystko przeciw górze Heraklusz, lecz zawsze była odparta i ze stratą ścigana aż pod mury miasta. Podług doniesień Ormian uciekających z Eriwanu, zdaje się, że 4,000 lub 5,000 ludności tego miasta zaczyna doznawać głodu, i że niezdrowe powietrze rozszerza zgnile gorączki. Zabrani jeńce zeznają, że Nagi-Chau i Vekil-Ismael-Aga są niedaleko od

góry Araratu, i że wszyscy mieszkańcy prowincyi Eriwanu przeszli na prawy brzeg Araksu. Wielka ich liczba nie ma już ziarna i karmi się serem i mlekiem. Persowie chcieli jeszcze dalej ich cofnąć, lecz sprzeciwili się temu nie chcąc już bardzo oddalać się od swój ojczyzny. Hassan Chan stoi teraz w Gedi-Burak, z tamtej strony Araksu, w 5,000 jazdy i piechoty, złożonej z wojsk świeżo przybyłych z Urmia i Kurdów, których dawniej miał z sobą. Jazda z Choi, która znajdowała się w bitwie d. 9. Maja, jest całkiem rozproszona. Nasze podjazdy, porożyslane we wszelkich kierunkach za rzeką Garniczaj, nie spotkały nigdzie nieprzyjaciela, i nie masz nawet śladu, ażeby był przed Sardar-Abadem. Zapewna nieczynność jazdy nieprzyjacielskiej pozwala naszym oddziałom furazowym oddalać się za żywnością na 15 wiorst od obozu.

Dnia 21. Maja Jenerał Adjutant Paszkiewicz rozpoczął już działania z tamtej strony Bezobdalu. (G. W.)

Wiadomości handlowe.

— Londyn d. 29. Czerwca. —

Akt Parlamentu, mocą którego wszelkie zapasy zboża znajdujące się w portach W. Brytanii i na składach; są na konsumpcyję dopuszczalne, został przyjęty. — Można więc od d. 1go Lipca r. b. do d. 1. Maja 1828 pomienione zapasy zboża oddać za opłatą, jaka była przepisana dla bilu nowego, ale do skutku nie doszło. To prawo nowym jest dowodem, że prawodawstwo Angielskie, zostawia zawsze pierwszeństwo obcym pod kluczem skarbowym będącym zapasem. Jeżeli zatem w ciągu następnych 11 miesięcy, ceny tujsze tak wysoko się utrzymają, że właściciele zboża pod zamknięciem rządowem będącego, o cenie swych zapasów za potrzebne uznają, nie będzie na ówczas zbywać na nowych dowozach zboża zagranicznego do składów rządowych, w nadziei, że takie nowo wprowadzone zboże, w przyszłym zaraz roku, albo w sposobie dopiero co wymienionym albowież na mocy nowego naówczas bilu na konsumpcyję pójdzie. Wartość zboża w owym peryjodzie, zależeć będzie musiała wyłącznie od obfitości zbioru tegorocznego w tych krajach, gdzie zboża mniej sięją, aniżeli na własną potrzebują konsumpcję.

Zapasy dawniejszego Angielskiego zboża są znacznie przetrzebione i dość szczupłe, ale zato nadzieja pięknych i obfitych zbiorów, jest wcale niepłonna, mianowicie co do pszenicy. Siewy jare nie okazują się być tyle żyzne, jak się tego przed kilkoma tygodniami spodziewano.

— Z tamtąd dnia 30 Czerwca. —

Ceny średnie z tygodnia na dniu 22. upłynionego, które w wczorajszej ogłoszono Gazecie, są: pszenica 59 szyl. 10 d.; jęczmień 42 sz. 8 d.; owies 29 sz. 4 d.; żyto 43 sz.; fasola 50 sz. d.; groch 48 sz. 7 d. — Przybyło w tymże tygodniu zboża zagranicznego: pszenicy 1790, jęczmienia 3,550, owsa 49,350 kwarterów.

— Królewiec dnia 2. Lipca. —

Od czasu, jak odebrano listy z Londynu z d. 5. z. m. handel zbożem zatamował się prawie zupełnie, wysłano wprawdzie cokolwiek owsa i jęczmienia, ale to w tak małej ilości, że nawet wspomnienia nie warto; za pierwszy płacono od 145 do 148 fl.; za drugi 150 do 155 fl.; żyto polskie płacono po 2 fl. 24 gr. pr. do 2 fl. 28 gr. pr. za szefel; a owies z wody 77 do 80 gr. za szefel. — Inne gatunki bez żadnego odbytu.

— Szczecin dnia 26. Czerwca. —

Zboże. — Lubo właściciele dawniej pszenicy skłonni są do sprzedaży, nie ma ona jednak pokupu, z któregoby jakiś rezultat wyciągnąć można było. Świeża utrzymuje się w cenie bez względu, że mało ma kupujących. Żyto coraz mniejszy ma pokup, nowe jednak lubo tylko na miejscowe potrzeby, płać po 31 tal.; o dawne nikt się nie pyta, chociaż po 29 tal. dostać można. — Owies lekki oddawano po 21 tal. ale nie znalazł kupca; za ciężki 52funtowy oferują 28 do 28 1/2 tal., ale go na próżno szukano. — Wódka. Spirytusu dowieziono kilba transportów, lecz, że kupujący żądali 13 pCtu, a sprzedający tylko 20 1/3 pCtu odstępowali, przeto oddano go w części na rachunek dawnych kontraktów, w części na składach złożono. (G. P.)

— Petersburg d. 24. Czerwca. —

Postanowieniem Komitetu Ministrów przez Cesarza Jmci Rosyjskiego potwierdzonem dozwolony jest wolny zupełnie wywóz zboża z portu Petersburskiego.

W połowie Czerwca panowała wielka czynność w handlu Odessy: ulice były zatłoczone wozami; przystań i port pełne statków. W przeciągu trzech dni przybyło ich 80, przeznaczonych po większej części do ładowania zbożem. Napływ okrętów dał uczuć niejako brak zboża dobrego gatunku: pomimo licznych transportów codziennie przybywających, czwartek zboża pierwszego gatunku sprzedaje się po rubli 14 kopiejek 63. Wnosić można, iż ta cena utrzymywać się będzie jeszcze czas niejaki, ponieważ za pierwszym pomyslnym wiatrem przybycie okrętów ze Stambułu jest oczekiwane. (M. W.)